KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 19go Września 1867 r. | № 208. | Lat 46. | Dnia 7 (19) Września 1867 r.

Czwartek. | Rano ciepła st 5, w połud: c. st: 11 Wys: wody st: 2 c. 2 (w mierze). | Wschód Słońca g. 5 m. 41 Zachód „ „ 6 „ 5 | Jutro, Śgo Eustachjusza M.

— Najwyższy Ukaz z dnia 20go Lipca r. b., nadający Michałowi Sobolewowi, spadkobiercy Jenerał-Majora Sobolewa, a obecnemu posiadaczowi majoratu Poczesna, w Powiecie Wieluńskim, w takież posiadanie folwark Kuznicę, w Powiecie Bendińskim, zamieszczony był w Nrze 193 „Warsz: Dniew:“. (Dz: War:).

— Wykaz szczegółowy Tabel Likwidacyjnych, ostatecznie zatwierdzonych przez Komisję Likwidacyjną Królestwa Polskiego, dla wszystkich w ogóle dóbr w Królestwie znajdujących się, tudzież o ilości przyznanego i odesłanego przez tęż Komisję wynagrodzenia likwidacyjnego od dnia 1 (13) Lipca do 1 (13) Sierpnia 1867 roku, dołączonym był w osobnym dodatku do numeru 205 „Dzien: Warsz:“. (Dz: War:).

— *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych.* — W dniu naznaczonym dla rozpoczęcia w roku bieżącym poboru do wojska w tutejszych Guberniach, to jest dnia 2 (14) Października r. b., rozpoczynają się u żydów święta, zwane kuczki (Sukoth). Celem usunięcia przeszkód w obchodzeniu przez żydów pomienionych świąt, JW. Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik Królestwa, rozkazać raczył, aby losowanie spisowych żydów nie było nigdzie rozpoczęte wcześniej jak 4 (16) Października r. b., i aby tak w mieście Warszawie jako i w Powiatach, gdzie się przeciągnie losowanie, żydzi nie byli powoływani do takowego losowania w dniu 7 (19) Października r. b., jako w Szabas, tudzież w dniach 9 (21) i 10 (22) Października r. b., jako w ostatnie świąteczne dni kuczek. (Dz: War:).

— JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia *Berg*, Namiestnik Królestwa, raczył wyjechać do Skierniewic.

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Major *Sumarocki*, z Brestja; Jenerał-Lejtnant *Sumarocki*, z zagranicy; Rzeczywiści Radcy Stanu: *Przewłocki* i *Połański*, z Petersburga; — wyjechali: Jenerał-Major Inżenjerji *Delwig*, i Radca Tajny *Dubowicki*, do Petersburga; Rz: R. S. *Korzybski*, do wsi Wilczysk.

— W dniu 18 Września, zachorowało w Warszawie na cholerę osób 15, wyzdrowiało 22, umarło 8; — pozostaje chorych z dawniejszemi osób 277; od początku panowania epidemji, t. j. 21 Maja (2 Czerwca) r. b., zachorowało na cholerę osób 7,159, wyzdrowiało 4,724, umarło 2,158.

— Dziś przed południem, w Kościele parafijalnym Śtej Barbary, JX. Kanonik *Leski*, dopełnił uroczystej ceremonji Sakramentu Małżeństwa, zawartego między Panem Konradem *Sokołowskim*, obywatelem ziemskim, a Panią Natalją z Augustynowiczów *Zielińską*, córką Marji z Bartmańskich i Józefa *Augustynowicza*, b. Radcy Wydziału Przemysłów i Kunsztu w Komisji Rządowej Spraw Wewn: i Duchownych. Po skończonym tym obrzędzie, Nowo-zaślubiona para udała się do mieszkania rodziców Pani Młodej, gdzie liczni przyjaciele składali uszczęśliwionej parze szczere życzenia, do których i „Kurjer Warszawski“ swoje dołącza. Państwo Młodzi dzisiaj już opuścili Warszawę, udając się do majątku, w Powiecie Lipnowskim położonego.

— W Sobotę, dnia 9 (21) Września r. b., odbędzie się w ogrodzie Saskim zabawa z loterją fantową, illuminacją i fajerwerkami, na korzyść ubogich, zostających pod opieką Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności. Główne wygrane stanowią: 1) pięć biletów drugiej wewnętrznej 5% pożyczki, wartości rs. 500; 2) dwa bilety tejże pożyczki wartości rs. 200; 3) trzy wygrane po jednym bilecie tejże pożyczki, wartości rs. 100 każdy. Oprócz tego wiele złotych i srebrnych przedmiotów, jak równie dywanów, stołowych, ściennych i kieszonkowych zegarków, materji na suknie, płótna i mnóstwa cennych przedmiotów. Początek loterji o godzinie 1ej z południa. Za bilet wejścia do ogrodu płaci się 20 kop: sr. Bilet ten przy wejściu nieodbiera się, a tylko obrywa mu się róg i daje on prawo na otrzymanie jednego biletu na loterję, wprost z koła, *bezpłatnie*. Cena biletu na loterję kop: 20. (Dz: War:).

— Onegdaj miał miejsce akt inauguracji drogi żelaznej Warszawsko Terespolskiej, w przestrzeni tejże drogi dotąd do użytku publicznego nieotwartej, to jest od Biały do Terespola. Przed godziną ósmą rano, na stację Praga, przybyć raczył JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik, niemniej wielu zaproszonych dygnitarzy, tak wojskowych, jak cywilnych, jako to: JJWW. Jenerałowie: Ramzay, Baron Frederiks, Patkul, Xiążę Masalski, Feichtner, i Xiążę Meszczerski; Dyrektor Główny Prezydujący w Komissji Sprawiedliwości, R. R. T. Wosiński; Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, R. R. S. Braunschweig; Pułkownik Baron Medem, Gubernator Cywilny Warszawski; dalej z urzędu przybyli: JW. Jenerał Baron Delwig, Inspektor Główny prywatnych dróg żelaznych i Pułkownik Biergiel, Inspektor dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej, Bydgoskiej, Terespolskiej i Łodzkiej i wiele innych osób zgromadziło się na stacji, a mianowicie należących do służby lub też pracujących przy entreprzyzie wznoszącej pomienioną kommunikację. Ogółem sto kilkadziesiąt osób wyruszyło o godzinie 8ej extracugiem ze stacji Praga, który zatrzymywał się tylko w tych miejscach, gdzie należało parochód zasilić wodą lub węglem. Minął zatem stację Miłosnę, prześlicznie ubraną w kwiaty i zielenie, niemniej takoż ubrany Mińsk, dalej przesunął się pociąg przez stacje Mrozy, Kotuń, Siedlce, Łuków, gdzie

według podróżnej marszruty, dla gości przybywających, przygotowane było śniadanie. Na stacjach gdzie JW. Hrabia raczył zatrzymywać się, Władze wojskowe i cywilne przedstawiały się, a wojsko witało JW. Hrabiego; zgromadzeni zaś mieszkańcy i włościanie z okolic, głośnemi hurra przyjmowali i żegnali pociąg, którym jechał JW. Namiestnik. Po spożyciu w Łukowie śniadania, przy dźwiękach muzyki PP. Lewandowskiego i Kuhnego, która zamówiona z Warszawy, tak tu jak i przy obiedzie grała różne dzieła muzyczne i nowego mazura utworu P. Lewandowskiego, p. t. Mazur Terespolski. Pociąg pomieniony doszedł do stacji Bieła, gdzie JW. Hr. Namiestnik udał się na chwilę do miasta, a niezadługo ztamtąd powróciwszy, raczył zająć miejsce w pociągu, który przez Chotyłów przybył już o godzinie 2giej do Terespola. JW. Hrabia przywitawszy oczekujących Jego tu przybycia, udał się powozem do twierdzy Brzesko-Litewskiej, nieopodal od Terespola położonej, z której powróciwszy, raczył przyjąć obiad, zastawiony w sali umyślnie na ten cel w dni kilka wzniesionej przez budowniczego P. Alfonsa Kropiewnickiego. Sala ta 150 łokci długa, 20 szeroka, wzniesioną została w ciągu dni kilku, wraz z kuchnią 20 łokci długą, 18 szeroką, piekarnią i lodownią blachą przykrytą. Patrząc na ten zaimprowizowany budynek, na który drzewo pięć dni temu jak z lasu dopiero zwieziono, wzniesiony na nasypie świeżo zrobionym, a z 400 sażeni ziemi powstały, mimowoli przyszły nam na myśl owe domy Amerykańskie wyrastające jakby z ziemi w dni kilka. Sala o której piszemy, kilka okien frontu mająca, przykryta tekturą smołowcową, o suficie, tapicerskim sposobem ubranym, wyklejona obiciami, przystrojoną była ślicznemi krzewami i roślinami w środku sali stał biust JW. Feldmarszałka Hr. Namiestnika. Przy końcu wykwintnego obiadu, JW. Hrabia Namiestnik wzniósł toast za zdrowie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, przez wszystkich z zapałem przyjęty. Następnie JW. Prezes Rady Zarządzającej Drogą Żelazną Warszawsko-Terespolską, P. Leopold Kronenberg, wzniósł zdrowie JW. Hrabiego Namiestnika, dziękując w imieniu mieszkańców okolicy, nową linją obdarzonej, która czuje najwięcej jej dobrodziejstwo. Na co oświadczył JW. Hrabia Namiestnik, iż linję tę uważa za pierwszy krok do bezpośredniego połączenia Warszawy, Smoleńska i Moskwy; dziękował Prezesowi Rady Zarządzającej, za którego staraniem linja ta w tak prędkim czasie i tak wzorowo wybudowaną została.

Po toaście na cześć Prezesa Rady Zarządzającej, JW. Hrabia wzniósł także toast za zdrowie Dyrektora D. Ż. Warsz. Terespolskiej, Podpułkownika Chrzanowskiego, jako znakomitego technika, który już po raz 2gi w ważnem dziele zasługi pokłada; poprzednio bowiem budował Most Warszawski. Niemniej wzniósł toast pracujących przy kolei żelaznej Warsz.-Teresp., imieniem których Radca techniczny, przy pomienionej drodze, JW. Rzecz. Radca Stanu Wysocki, podziękował mniej więcej w tych słowach: „W imieniu wszystkich pracujących około drogi żelaznej Warsz. Teresp., drogi pod wysoką opieką Twoją zbudowanej, śmiem Ci JW. Hrabio złożyć podziękowanie, że dałeś sposobność podnoszenia prac naszych, tak użytecznemu dla kraju dziełu, wznoszę więc toast za zdrowie Twoje JW. Hrabio“. Na te słowa JW. Rz. Radcy Stanu Wysockiego, zasłużonego inżeniera, rzec można Dziekana naszych inżenierów, JW. Hrabia Namiestnik przy podziękowaniu przypomnieć raczył zebranym, że P. Wysocki jest najdawniejszym w kraju inżenierem, pracującym około dróg żelaznych, i że sam JW. Hrabia przed 30 laty wraz z P. Wysockim obierał miejsce na Stację drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej w Skierniewicach.

Po skończonym obiedzie przyrządzonem przez Pana Boucquerela kuchmistrza z Warszawy, JW. Hrabia wraz z przybyłemi osobami, o godzinie w pół do 6-ej wieczorem wyruszył pociągiem z powrotem do Warszawy, do której przyjechano o godzinie 11-ej w nocy. Wszystkich obecnych mocno zajmowała wyborna budowa tej nowej w kraju kommunikacji energicznie przez PP. Reichmana i Wolfa przedsiębierców dobrze znanych ze znajomości robót podobnych i z sumiennego onych wykonywania, poprowadzonych. JW. Hrabia Namiestnik usilność pomienionych przedsiebierców raczył zauważyć i pochwalić ich pracę. Tak tedy nowa nam w kraju i już całkowicie ukończona przybyła kommunikacja. Parowóz, pociąg inauguracyjny prowadzący miał nazwę: Friedrich Rembert; kierował parowozem P. Grapów główny mechanik przy drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej wraz z maszynistą P. Papieskim. W końcu zanotować winniśmy, wracając jeszcze do, czarodziejską rzec można siłą wzniesionej sali na przyjęcie gości w Terespolu, iż przy robotach pod kierunkiem radcy Budowniczego Kropiwnieckiego prowadzonych pracowali i P. Rożnowski z pomocą 20 majstrow z Warszawy; roboty tapicerskie wykonał P. Hauboldt; ciesielskie P. Meyer. Ustawił zaś w sali rośliny z dóbr Neple, do JW. Generała Karniłowicza należących pochodzące, P. Jędrzejewski ogrodnik z tychże dóbr.

— Wczoraj odbył się examin przy ulicy Miłej, pod Nrem 2281 a, w szkółce-ochronie Ner 1-szy, dla dzieci płci żeńskiej, wyznania Mojżeszowego, pod prezydencją Pani Amelji Natanson i Pani Justyny Lion Lewy, gorliwej Opiekunki, która nieszczędząc trudu, podjęła się tak mozolnego zadania. Na examen ten zebrało się liczne grono Opiekunek, jak niemniej PP.: Majzels Nadrabin, Kramstick Kaznodzieja i zaproszona na tę uroczystość Vice-Protektorka Ochron, Pani Joanna Naybauer, a które to osoby wyszły bardzo zadowolone z postępu nauk. Następujące dzieci otrzymały nagrody: Z oddziału A.: Leonora Mührlad, Rozalja Posłańczyk, Rozalja Limonada, Estera Barbanel; Z oddziału B.: Leonora Szpiro, Ludwika Blatt, Małgorz: Szwefelbhim, Salomea Limonada; Pochwały z oddziału A.: Rozalja Frandzel, Anna Frendzel, Salomea Sochaczewska, Salomea Litowicz, Felicja Szteinwürf. Z oddziału B.: Rozalja Szriftgisser, Felicja Cuckerweis, Balbina Tugiendreich, Balbina Szyber, Leonora Ostrowicz. Ochmistrzynią powyższej szkółki ochrony, jest Pani Fraenkel, Pomocnicą Panna Lande, a pepinierkami: Leonja Jaron i Rozalja Goldszein, prócz tego wiele innych nauczycielek amatorek, które przychodzą podzielić się z dziećmi tym co same umieją.

— Wczoraj Gabinet Aletoskopów P. Franciszka Bordato z Wenecji, przy ulicy Miodowej, w domu P.

Draca okazywany, dość licznie był zwiedzany, a to tem więcej, że dochód z tego widowiska właściciel ofiarował na korzyść Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Rzeczywiście Gabinet ten zasługuje na zwiedzenie, zawiera bowiem 40 prześlicznych widoków, z których główniejsze wymieniamy: Most druciany w Fryburgu w Szwajcarji (we dnie); Miasto Sion w Szwajcarji w cudownem położeniu (przy zachodzie słońca); Illuminacja pomnika wielkiego poety Dantego (w nocy); Tuilerje w Paryżu, Pałac Cesarza Francuzów (w nocy); Widok mostu Cesarza Gracjana w Narni, w okolicach Rzymu; Widok Forum Romanum, pełnego zabytków Rzymskich (w dzień); Kościoł N. M. P. (Notre Dame) w Paryżu (w nocy); Katedra w Reims, gdzie koronowali się Królowie Francuzcy (w nocy); Wieża Śgo Jakóba w Paryżu (przy świetle xiężyca); Werona ze sławnym Rzymskim amfiteatrem (w nocy); Widok zdjęty z Wybrzeży Tybru, przedstawia w głębi kopułę Śgo Piotra, illuminowaną, (w najpiękniejszem świetle xiężyca); Widok Tivoli w okolicach Rzymu, z słynnemi kaskadami i ruinami dawnego Rzymu (przy świetle słonecznem); Widok Placu del Popolo, z obeliskiem i fontannami w środku (w dzień); tu poczyna się zabawa ludowa: Karnawał Rzymski; Widok wielkiego placu Watykańskiego, w samo południe, kiedy Papież z ganku kościoła Śgo Piotra daje błogosławieństwo światu w Uroczystość Wielkanocną, (z natury); Widok zewnętrzny Kolizeum w ogniu bengalskim, w Rzymie; Widok z Góry Monte Pincio (podczas sztucznych ogni, jakie mają miejsce w drugi dzień Wielkiej-Nocy) zwanych Girandola; Illuminacja całego Watykanu, w wieczór pierwszego Święta Wielkiej-Nocy; z przemianą illuminacji w jednej chwili za uderzeniem dzwonu, i wiele innych, a między temi jest aletoskop przedstawiający Papieża z Kardynałami. Po prawej stronie tuż za klęczącym zakrystjanem ku górze stoją Monsignorowie: Ricci, Parker, Antonelli, Xiążę Hohenloe i Talbot. Po lewej Monsignorowie: Boromeo, Merode i Stella. Jesteśmy przekonani, że przy dłuższych obecnych wieczorach, Gabinet P. Bordatto, liczną ściągać będzie publiczność; jest on bowiem ciekawym i zajmującym bardzo.

— Wystawa Rolnicza otwartą zostanie w Sobotę w południe. Nagrody zaś w tymże dniu i w Niedzielę będą przysądzane, tak, że stosowne napisy już w Poniedziałek z rana, a nawet może w Niedzielę po poudniu, na Wystawie pomieszczone będą. Obecnie ustawieniem wszelkich przedmiotów, wedle pierwszy raz u nas zastosowywanej metody porównawczej, zajmuje się oddzielna ad hoc, ustanowiona Delegacja porządkująca, w skład której wchodzą: 1) do oddziału zbóż i płodów rolnych: PP. Alexandrowicz Jerzy, Sygietyński Edmund, Trylski Alexander, Wzdulski Konstanty. 2) Do oddziału płodów ogrodnictwa: PP. Bogucki Ludwik, Cybulski Hippolit, Gebethner Wilhelm. 3) Do oddziału inwentarzy żywych: PP. Niemcewicz Julian Ursyn, Okęcki Ludwik, Hr. Zamojski Józef. 4) Do oddziału machin i narzędzi rolniczych: PP. Kleszeński Roman, Rolbiecki Nepomucen, Sporny Józef. 5) Do oddziału przemysłu wiejskiego i leśnictwa: PP. Alexandrowicz Benedykt i Makowiecki Alexander. Prócz tego wyznaczone zostały oddzielne delegacje z grona sędziów Wystawy wybrane, do zwiedzenia Zakładu Jedwabniczego w Sielcach i ogrodu owocowego P. Marguerita w Szopach pod Warszawą. Ułożeniem katalogu Wystawy, zajął się P. Alexandrowicz Jerzy, Dyrektor Ogrodu Botanicznego. Na Wystawę codzień jeszcze przybywają nowe deklaracje. W ostatnich dniach, między innemi, zadeklarowano porost wodny, znaleziony po wylewie tegorocznym, na brzegach Bugu, narzędzia i machiny z fabryki A. Zamojskiego na Solcu, wyroby z drutu, kilkanaście uli z pszczołami i bez pszczół, nawet z Warszawy, zaprzęgi dla koni z Warszawy, cegłę z Kawęczyna, cukier z Guzowa, wyroby włościańskie lniane i sukienne, jak dywaniki, olej z fabryki Karola Mintra z Rudy, okazy chmielu suszonego z Żarek, musztardę z fabryki P. Berlińskiego, piwo i miód z Drozdowa, w Łomżymskiem, od Lutosławskiego, kassy ogniotrwałe, z fabryki Bothego i wiele innych. Wczoraj widzieliśmy przez miasto prowadzonych na tęż wystawę, kilkunastu baranów bardzo pięknych i byczka.

— Wczoraj w „Alkazarze“ Francuzkim, Publiczność zgromadziła się bardzo licznie na pożegnalne przedstawienie P. Victor, który ze zwykłym sobie humorem odśpiewał: „plum, plum“ „tenor et director,“ a na zakończenie, „anglais et danseure.“ Programmy Alkazaru wzbogacone są obecnie tańcami Panien Brunette et Leonie, a Panna Jeanne, pięknie ozdabia część wokalną. Wczoraj odśpiewała między innemi z wielkim wdziękiem piosneczkę: „Je chante ci bien quand il est la;“ dźwięczny jej głos i ujmująca postać zjednały jej już w ciągu paru przedstawień, wielką sympatję publiczności odwiedzającej Alkazar.

— W tych dniach, Pan S. W. *Lubelski*, Właściciel magazynu nowości, przy ulicy Żabiej Nro 413 lit: D, wyjechał do Paryża.

— Utalentowany Artysta Dramatycznej sceny Warszawskiej, P. *Rychter*, wyjeżdża wkrótce na dni kilkanaście do Krakowa i Lwowa.

— Budowniczy, P. Józef *Kwiatkowski*, onegdaj powrócił z zagranicy.

— Wczoraj z Warszawy, handlarze i spekulanci dość w znacznej liczbie, wyjeżdżali już koleją żelazną Warsz.-Wied., na jarmark do Łowicza.

— Osoby pobożne, któreby się chciały przyczynić do zrobienia kilku jeszcze kwadratów lub szlaku, już dawno rozpoczętego dywanu, do Świątyni Pańskiej przeznaczonego, który to dywan dokończonym być nie może, z powodu braku funduszu, wiadomość bliższą powziąść mogą na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu obok kościoła Śgo Józefa Opieki, na 1-em piętrze, Nr 391/2.

— *Panie Redaktorze!* Przed kilkoma laty pisałam do ciebie, prosząc o polecenie sercom litościwym 2ch sierot, których rodzice wcześnie odumarłszy, zostawili za całą opiekę już w podeszłym wieku Babkę; ta nie mając sama żadnego funduszu, opiekować się musiała pozostałemi wnukami. Odezwanie się w piśmie twojem, rychły przyniosło skutek, a wkrótce grosz do grosza składany podał możność nietylko opędzenia pierwszych potrzeb życia, ale nawet kształcenia dwóch natenczas małych chłopczyków; dziś znowu piszę do ciebie Panie Redaktorze, w nadziei, że mi nie odmówisz umieszczenia słów kilku w twojem piśmie, tak chętnem zawsze gdzie idzie o podanie ręki cierpią-

cym; otóż młodzi ci ludzie, dla dalszego kształcenia potrzebowaliby choć skromnego odzienia, na które mimo niestety ciężkiej pracy, w godzinach wolnych od nauk, nie są w stanie zarobić; kilkanaście rubli mogłoby im zapewnić los może całego życia; ośmdziesięcioletnia babka, rzewnie płacząca nad położeniem nieszczęśliwem wnuków, odzywa się do serc twoich czytelników o podanie jej pomocy, i ufa, że każdy spiesząc z datkiem, zechce przynieść ulgę cierpiącej staruszce, i da możność dalszego kształcenia się dwom młodym ludziom, pragnącym szczerze pracować. Ja z mojej strony posyłam ci dla nich, Panie Redaktorze, kop. 30 i pozostaje z uszanowaniem.

K. Łod.......

— Do dzisiejszego Nru „Kurjera Warsz:," dołącza się Tabella wygranych 2ej kl: 109 Loterji Klass:.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 14 Wrześ.* — Mimo zaprzeczeń niektórych dzienników, zdaje się, iż zmiana tutejszego Gabinetu jest niedaleką. Przynajmniej P. Lavalette, w każdej okoliczności opuści Ministerstwo spraw wewnętrznych. Od wczoraj rozpoczęto już uprzątać meble do niego należące. Być może jednak, że zmiana Ministerjalna odwlecze się jeszcze aż do przyjazdu Cesarza. — Sprawa „Credit mobilier" nie jest dotychczas rozstrzygniętą. Dyrektor banku Rouland, w skutku polecenia z Biarritz otrzymanego, wniósł na radę bankową propozycję, iżby bądź co bądź „Credit mobilier" został uratowany. Siedmiu członków oświadczyło się za tem, a siedmiu przeciw. Ci siedmiu wszakże, którzy trzymali stronę Pereiry, czyli kredytu ruchomego, wynotowali swe votum i domagali się, aby bank wtedy tylko udzielił swe wsparcia, skoro przedsięwziętą będzie likwidacja „Credit mobilier" i „Societé Immobilière". Dziś raz jeszcze roztrząsaną była ta kwestja, i podobno rada bankowa okazała się przychylniejszą dla zachwianego stowarzyszenia.— Zapewniają, że Rotszyld podejmuje się nowej pożyczki Austrjackiej od 400—500 miljonów. —„Liberte" donosi, iż dzienniki Mexykańskie ogłaszają dokumenta wykazujące, iż liczba osób rozstrzelanych tam w skutku dekretu z 5 Października 1865 roku, wynosi 9,244. Pomimo ogromu tej cyfry, utrzymują, iż jeszcze jest niższą od rzeczywistej. — Podobno straty „Credyt mobilier" wynoszą około 120 miljonów. — P. Lesseps negocjuje dla kanału Suezkiego nową pożyczkę 100 milionów po 4 pct, w akcjach 300 frankowych, które spłacone będą po 500 franków. (Nordd. Allg. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

W Katalonji, jak donosi depesza z Madrytu, datowana 14go b. m., zniknęły ostatnie bandy powstańcze, i spokojność panuje w całym kraju.

Król Włoski otworzył uroczyście w Medjolanie, dnia 16go b. m., galerję Wiktora-Emmanuela. Tłumy zebrały się ogromne. Monarcha następnie odjechał do Turynu.

P. Simson wybrany został Pierwszym Prezesem Sejmu Północno-Niemieckiego. — PP. Karol i Ferdynand, Rotszyldowie, znajdują się w Petersburgu. Jadą oni następnie do Moskwy i do Liwadji. (Schl. Ztg).

— *Myśli.* — Kobieta jest niewolnicą, której trzeba być posłusznym. — Kredyt, jest to dystyngwowańsza jałmużna.

TEATR WIELKI.

Dziś: *Rendez-vous na przedmieściu* (wznowiona opera).—*Gizella.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Rodzina Benoiton'ów.*

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 19 Września 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 98.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 42				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	80	—	79	67
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	69	17	68	83
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	58	—	57	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	115	50	114	75
" " " z r. 1866,	107	50	107	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żeł: War:-Wied: za szt:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żeł: Warsz:-Bydgoskiej,	55	33	55	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	82	85	81	50
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $96^2/_3$
Od Listów likwidacyjnych k. $121^1/_3$.

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 18 Września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop. 50 do rs. 9 k. 82 żyta od rs. 6 kop. 22 do rs. 6 k. 45; owsa od rs. 2 kop. 77 do rs. 2 kop. 92 gryki od rs. — kop. — do rs. — k. —: kartofli od rs 1 k. 80 do rs 2 k. —.

Okowity płacono dnia 18 Wrzesnia, za wiadro od rs 4 k: 5, do rs 4 k. 8 za garniec od rs. 1 k: 22 do rs: 1 k. 33:

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*